Rok XXXV. Olsztyn, na sobotę 30. kwietnia 1921 r. Nr. 99.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 4 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531
Godziny przyjęć: od 12 do 1 w południe.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.

Redaktor: **Ludwik Łydko.**

Odrzucenie propozycji niemieckich.

Paryż 29. IV. Rząd francuski wysłał swemu ambasadorowi w Waszyngtonie telegram, zawierający oświadczenie, iż **nowe propozycje niemieckie są niemożliwe do przyjęcia**. Niemcy ofiarują za mało a niepewność innych punktów, nie przedstawia dla Francji żadnej gwarancji. Rząd francuski czułby się dotknięty, gdyby Ameryka zapewniła poparcie noty niemieckiej.

Pomiędzy pojedyńczemi zarzutami jakie stawia rząd francuski nowym propozycjom niemieckim, wyróżniają się następujące: Ogólna suma ofiarowana przez Niemcy jest niższą od propozycji w czasie układów paryskich. Niemcy ofiarują 200 miljardów marek w złocie, podczas gdy w Paryżu przewidziana została suma w wysokości 296 miljardów marek w złocie, zważywszy na 12 % odpadku eksportowego wynoszącego 70 miljardów marek w złocie za przeciąg proponowanych 42 lat spłaty. Pozatem oprocentowanie i uamortyzowanie skapitalizowanej sumy 50 miljardów marek w złocie, przy 4 procentowej stopie, trwałoby aż do roku 2025.

Agencja Havasa donosi, także, że Niemcy posuwają się w swoich żądaniach za daleko. Zastrzeżenia przy każdej propozycji niemieckiej, zmniejszają znacznie ich wartość i znaczenie. Pozatem Niemcy domagają się zniesienia nietylko świeżo zapadłych sankcji, ale także zniesienia okupacji lewego brzegu Renu, która przewidziana jest wyraźnie w traktacie pokojowym. Jednem słowem Niemcy ofiarują koalicji mniej niż się należy, zaś z drugiej strony chcą wyciągnąć zadaleko idące korzyści.

Odporne stanowisko Belgji w sprawie propozycji niemieckich.

Londyn, 28. IV. (WTB) Belgijski minister, spraw zagranicznych oświadczył w Londynie, iż Belgja nie może przyjąć propozycji niemieckich, nie zgodzających się z treścią układów paryskich. Ostatnia nota niemiecka — zdaniem ministra — nie jest żadnym poważnym krokiem do porozumienia.

Przeprowadzenie sankcji koniecznością Francji.

Paryż, 28. IV. (Tel. pryw.) Pewne koła w Paryżu oświadczają, iż propozycje niemieckie są wprawdzie pewnym krokiem naprzód, ale nie dają najmniejszej podstawy do nowych rokowań. Francja straciła zaufanie do niemieckich przyrzeczeń, tembardziej, że rząd niemiecki przy obecnem położeniu w Niemczech, nie daje dostatecznej gwarancji na dotrzymanie tych przyrzeczeń.

Dlatego też nie można wcale zrezygnować **z przeprowadzenia nowych sankcji**, chociażby dlatego, iż Niemcy dopuściły się kilkakrotnie naruszenia traktatu wersalskiego. W pierwszym rzędzie tyczy się to nieuiszczenia sumy 12 miljardów marek w złocie, w terminie do 1. maja b. r. Jeżeliby Niemcy w przeciągu ostatnich trzech dni doniosły komisji reparacyjnej, jak zamierzają zapłacić owe 12 miljardów, zapłaciły zaraz 1 miljard a na resztę dały dostateczną gwarancję, to wtedy jedynie upadłby główny powód przeprowadzenia sankcji.

Ostatnia nadzieja dla Niemiec.

Paryż, 29. IV. Z Waszyngtonu donoszą, iż rząd amerykański nosi się z myślą, nakłonić rząd francuski do zaniechania okupacji obszarów węglowych Ruhry w wypadku, jeżeli Anglja i Włochy nie odrzucą nowych propozycji niemieckich. Jeżeli te państwa wyrażą ochotę do zbadania i omówienia nowych propozycji niemieckich, to rząd amerykański zwróci się do rządu francuskiego z wnioskiem zaniechania wojskowych zarządzeń w okręgu Ruhr, zanim nie uczyni się wszystkiego do wywołania porozumienia.

Granica polsko-niemiecka na Powiślu.

Kwidzyn, 29. IV. W sprawie granicy polsko-niemieckiej donosiliśmy przed kilku dniami. Prasa niemiecka tak w Prusach Wschodnich jak i w Gdańsku skwapliwie podchwyciła naszą notatkę rozgłaszając obecnie, jakoby sprawa granicy polsko-niemieckiej w okolicy Gardeji była ostatecznie zadecydowaną. Wobec tego należy stwierdzić, że decyzja dotycząca przynależności dworca w Gardeji w komisji granicznej dotąd jeszcze nie zapadła. — Tyle zdołaliśmy stwierdzić przez osoby zupełnie wiarogodne. — Także dowiadujemy się z pewnego źródła, że regencja kwidzyńska o ostatecznym pociągnięciu granicy polsko-niemieckiej w okolicy Gardeji jeszcze nie odebrała uwiadomienia. — Sprawa zatem jest w zawieszeniu. — Należy się spodziewać decyzji około 5. maja rb.

Odosobnienie Niemiec.

(Ł.) Przegrana wojna wytworzyła dla Niemiec niepomyślne wielce położenie w świecie. Z jednej strony przez bezwzględną taktykę w prowadzeniu wojny wytworzyła się u innych narodów silnie zakorzeniona nienawiść do Niemców, która jedynie przez długie lata pracy pokojowej może być złagodzoną. Z drugiej strony zaś ugrupowanie państw walczących przeciw Niemcom oraz tych które powstały na gruzach obalonych mocarstw, spowodowały sytuację polityczną bynajmniej nie korzystną dla Niemiec. Tą ostatną sytuację porusza dokładniej Jerzy Bernhard w artykule »Vossische Zeitung« z którego podajemy najważniejsze ustępy:

»Tak jak człowiek, rozkładający się wewnętrznie przez chorobę nie może marzyć o tem, aby dokonywać czynów, zdobywających cały świat, tak też niemieccy podżegacze skrajnych partji powinni w końcu porzucić myśl o tem, że mogą stworzyć jakąkolwiek potęgę na zewnątrz z państwa niemieckiego, którego gospodarka jest nadwerężona, a finanse rozprzężone.

Naokoło Niemiec istnieje szeroko rozgałęzione wspólne porozumienie się ludów. Mała ententa obejmuje oprócz Czechosłowacji i Jugosławji zwłaszcza Rumunję. Przez układ w Rapallo i nowe umowy, które minister Benez zawarł w Rzymie, wstąpiły Włochy w ścisły związek z małą Ententą. I gdyby już nie wiedziano, że przymierze między Włochami, a Jugosławją zostało zawarte za poprzedniem porozumieniem się z Francją, to wyjaśniłoby się to całemu światu przez energiczną postawę francuskiego rządu wobec awantury węgierskiej, z której okazało się, że Francja pozostaje w blizkich stosunkach z małą Ententą. Środkowy punkt wszystkich układów między temi państwami tworzą umowy, zawarte w St. Germain i Trianon. Każda zmiana tych układów naruszałaby najżywotniejsze interesy tych państw. Ale każda polityka, która dąży do rzeczy wykonalnych, musi mieć zawsze przed oczyma to, że bez zgody tych państw nie można przeprowadzić żadnych zmian ani innego rozumienia układów.

Niemcy stoją w obecnej chwili, co do tego nie można się łudzić, poza obrębem tworzącej się europejskiej społeczności. Niemcy idą w swojem odosobnieniu ku niebezpieczeństwu, że będą stały przeciw całej Europie.«

Artykuł ten nie porusza wcale sojuszu polsko-rumuńskiego, który dla polityki niemieckiej ma również duże znaczenie i już istnieniem swoim uwydatnia jeszcze więcej odosobnienie polityczne państwa niemieckiego. Wał polsko rumuński uniemożliwia bowiem Niemcom handel z krajami Wschodu i wciska je jeszcze więcej w ramy państw, których polityka przeciwną jest polityce niemieckiej.

Na tem miejscu zauważyć możemy, że jedynie trochę dobrej woli brakuje Niemcom, do znalezienia jakiegoś „modus vivendi“ z niektóremi państwami, aby następnie zapomocą wspólnego porozumienia z nimi, uczynić początkowe kroki do przyszłego pożycia w rodzinie narodów.

Przegląd polityczny.

Polska.

Wyjazd ministra Sapiehy do Paryża.

Warszawa. Wobec zamierzonego wyjazdu do Paryża minister Sapieha odbył konferencję z posłami angielskim, francuskim i włoskim, następnie konferował z prezydentem Witosem i w Belwederze. Wobec otrzymania depeszy o wyjeździe hr. Sforzy do Londynu, wyjazd ministra Sapiehy do Rzymu został odroczony na parę dni.

Stosunki polsko-belgijskie.

Warszawa. Z Brukseli donoszą, iż chęć rozwinięcia stosunków gospodarczych z Polską wzmogła się w Belgji znacznie. Tak w kołach oficjalnych, jak i prywatnych dużo mówi się o przyszłości drogi handlowej Antwerpja — Gdańsk. W Gdańsku utworzony będzie niebawem konsulat belgijski, który pracować będzie w duchu zespoienia interesów gospodarczych obydwóch krajów.

Nowy poseł polski w Anglji.

Londyn. Nowy poseł polski i minister pełnomocny p. Wróblewski przedstawił królowi na uroczystej audjencji listy uwierzytelniające. Poseł był przyjęty również na audjencji przez królowę.

Sprawy wychodźtwa polskiego w Westfalji.

Do Poznania przyjechała w tych dniach i zjawiła się w Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej delegacja Polaków z Nadrenji i Westfalji w sprawie opcji i powrotu emigrantów do kraju. Delegacja ta wręczyła wiceministrowi dr. Wachowiakowi obszerny memorjał, zwracający uwagę na to, iż należy rozpocząć jak najprędzej prace przygotowawcze do opcji, której termin ostateczny, według postanowienia traktatu wersalskiego, ubiega w dniu 10 stycznia r. 1922. Dr. Wachowiak zapewnił delegację, że sprawa opcji jest poważną troską rządu polskiego. W kwestji tej toczą się już rokowania wstępne pomiędzy rządem polskim i niemieckim w Poznaniu i dr. Wachowiak nie wątpi, że sprawa powrotu Polaków do kraju i stworzenie dla nich warsztatów pracy będzie jak najpomyślniej załatwiona.

Delegacja sowjecka w Warszawie.

Warszawa. Przybyła do Warszawy misja bolszewicka w sprawie wymiany jeńców i zakładników. Liczy z górą 30 osób. Przybycie delegacji wywołało sensację; w pobliżu hotelu zbierały się tłumy ciekawych. Misja przywiozła samochód z inicjałami sowieckiemi i czerwoną chorągiewką. Delegacja przybyła do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych i przedstawiła papiery swoje. Przyjął ją szef protokółu, hr. Przeździecki.

Niemcy.

Niebezpieczeństwo zajęcia obszarów węglowych.

Paryż. Pertinax określa wyniki obrad w Hythe:
1) Lloyd George zgodził się zasadniczo na zajęcie obszaru Rury, gdyby propozycje wręczone przez Niemcy Ameryce, nie doprowadziły do porozumienia między Rzeszą niemiecką a sprzymierzonymi.

2) Lloyd George zgadza się dalej na to, by niezwłocznie francuscy i angielscy rzeczoznawcy gospodarczy zeszli się celem zbadania środków gospodarczych, które zostały wypracowane przez rzeczoznawców francuskich.

Pomoc Niemców amerykańskich.

Berlin. Pisma donoszą z Nowego Jorku, że przedstawiciel Niemców, przebywających w Ameryce Raner przedłożył Rządowi amerykańskiemu uchwałę Związku Niemców Amerykańskich, w której oświadczył gotowość udzielenia z banków niemieckich w Ameryce sumy 1 miljarda dolarów na rzecz Niemiec, ponadto prosił Rząd Stanów Zjednoczonych o udzielenie Niemcom pożyczki 10 miljardów dolarów bądź w surowcach, bądź też w gotówce.

Prasa o polityce niemieckiej.

„Rote Fahne" omawia ostatnie kroki rządu niemieckiego pod adresem prezydenta Hardinga i dochodzi do wniosku, że „taka polityka niemieckiego rządu, jest krokiem zrozpaczonego bankructwa, który chce naiwnym i nie dorzecznym podstępem odroczyć termin bankructwa.

Królewiecka „Ostpr. Zeit." oburza się na sposób prowadzenia spraw zagranicznych Niemiec przez ministra Simonsa, któremu zarzuca obniżanie godności Niemiec wobec prezydenta Hardinga. Przypomina sobie pismo hakatystyczne policzek, który już raz odebrały Niemcy od poprzednika Hardinga, Wilsona.

Pismo ubolewa, że Niemcy w takiej chwili przełomowej nie mają mężów stanu wielkiego pokroju i dochodzi do wniosku, że w dniach przed 1. maja jedynie jedna polityka Niemiec jest możliwa, a to oświadczenia: „Tak daleko idziemy, a nie dalej, niech się dzieje, co chce.

Berlin. Exposé ministra Simonsa, oczekiwane w parlamencie, poraz wtóry znowu zostało odłożone. Skutkiem tego przyszło do gwałtownych ataków ze strony niemiecko-narodowych. Profesor dr. Otto Hoetzsch nazwał nowe propozycje Niemiec i prośbę o pośrednictwo Ameryki pełnym brakiem osobistej godności, który naród niemiecki odczuwa, jako uderzenie w twarz.

W sprawie przestępców.

Berlin. W odpowiedzi na oświadczenie angielskiego prokuratora gen. w izbie gmin, że rząd niemiecki nie przeprowadził natychmiast śledztwa i nie ukarał winowajców wojennych, rząd niemiecki podaje w prasie niemieckiej komunikat, w którym stwierdza, że dostarczony przez aljantów materjał obciążający nie jest wystarczający dla przeprowadzenia należytych dochodzeń w tej sprawie.

Obawy przed Polską.

Berlin. Omawiając obecne położenie Niemiec zauważa socjalistyczny „Vorwärts", że największe niebezpieczeństwo dla Rzeszy przedstawia francusko-polskie przymierze wojskowe, ponieważ w razie przeprowadzania nowych zarządzeń karnych Państwo Niemieckie byłoby zagrożone zarówno ze wschodu, jak i z zachodu.

Zbrojenia niemieckie.

Bytom. Berlińska „Rote Fahne" przynosi w artykule pod tyt. »Kontrrewolucja zbroi się do wojny« następujące szczegóły o niemieckich przygotowaniach na Górnym Śląsku.

»Jest rzeczą wiadomą oddawna, czytamy tam, że rząd niemiecki zajmuje się zupełnie oficjalnie wysyłaniem broni na Górny Śląsk. Gdy we wrześniu roku zeszłego wojska koalicyjne rozpoczęły poszukiwania za bronią wyszedł rozkaz Min. Obrony krajowej, aby nie sprowadzano nowej broni na teren plebiscytowy, lecz umieszczano ją za linją demarkacyjną. Znajdują się tam wielkie składy, a mianowicie: w Nyssie, Prądniku, Fryzlandzie i Niemodlinie.

Następnie w początkach października roku zeszłego wyszedł rozkaz, aby z powrotem oddać broń członkom rozwiązanych organizacyj Einwohnerwehry i Bürgerwehry a także stowarzyszeń wojskowych, którym zabrano broń.«

Rosja.

Ogólna sytuacja.

Mińsk. Z głębi Rosji dochodzą coraz groźniejsze wiadomości o wzrastającym głodzie między ludnością w miastach. Wprowadzenie wolnego handlu położenia wcale nie poprawiło, bo chłopi nic nie chcą do miast dowozić. Mieszkańcy miast po większej części za pomocą gwałtów i rabunków po wsiach, zaopatrują się w najpotrzebniejsze artykuły żywności. Skutkiem tego wzajemne stosunki coraz bardziej się zaostrzają, a głód z dnia na dzień zabiera coraz więcej ofiar. W Ukrainie w rozmaitych miejscowościach powstały głodowe rozruchy. Szczególniej w Winnicy nędza doszła do olbrzymich rozmiarów, tak że zrozpaczona ludność próbowała obrabować magazyny czerwonej armji. Napady były przez czerwoną armję krwawo odparte, a rozruchy przez kozaków również krwawo stłumione.

Reforma systemu militarnego.

Z Rygi donoszą, że na dziesiątym kongresie partji wszechrosyjskich rozważano sprawę przejścia do systemu milicji w Rosji sowjeckiej, co jednak uznano na razie za niebezpieczne, ponieważ milicja składałaby się siłą rzeczy z różnych elementów, nieprzychylnych przeważnie rządom komunistycznym. Stworzenie milicji pociągnęłoby za sobą rozwiązanie dzisiejszej armji czerwonej, na co rząd sowjetów nie może się zgodzić, albowiem armja czerwona jest jedyną podporą jego władzy, jako złożona z wiernych mu komunistów i żydów.

Narazie ma być tylko tam utworzona milicja, gdzie komuniści są silni, tj. Piotrogradzie i Moskwie i na Uralu. Jako kadra posłużą wypróbowane z wierności oddziały. Potem stopniowo zaprowadzać się będzie system milicyjny w innych ośrodkach przemysłowych.

Bolszewizm w obecnych warunkach niemożliwy.

Przedstawiciel Rosji Sowjeckiej w Rzymie Worowskij w rozmowie z korespondentem „Journala" przyznał, że ustrój komunistyczny w zupełności nie odpowiada obecnym warunkom światowego rozwoju gospodarczego, Worowskij dodał, że doświadczenie Rosji udowodniło, że nie nadszedł jeszcze czas ani na czysty komunizm, ani nawet na ustrój socjalistyczny Karola Marxa. Dlatego to Lenin dał hasło w kierunku powrotu do innej przejściowej formy etatyzmu. Wreszcie przyznał delegat sowjecki niemożność dla Rosji Sowjeckiej podźwignięcia się bez pomocy innych państw.

KRONIKA.

Olsztyn, dnia 29. kwietnia 1921.

Kalendarz na sobotę: Katarzyny S., Zofji.
Wschód słońca o g. 4,34; zachód o g. 7,22.

Z Prus Wschodnich.

— Ciekawe porównanie. Porównanie tego rodzaju jak „Murzyni a Niemcy" według „Rothe Fahne" wypada na niekorzyść Niemców, bo, jeżeli dziś Niemcy strasznie się oburzają na rozkwaterowanie murzynów francuskich w Nadrenji i urządzanie domów „rozrywkowych", to przypomina pismo berlińskie Niemcom ich haniebną gospodarkę w Belgji i Francji za czasów wojny, gdzie to »niemiecka generalicja pozakładała liczne domy publiczne przepełniła je dziewczętami, które stały się ofiarą wielu chorych płciowo wpośród żołnierzy«.

— Fałszywe 50-markówki ukazały się tu i owdzie w obiegu, zaleca się wobec tego wielką ostrożność w ich odbiorze. Falsyfikaty można rozpoznać po niezwykle smutnym i zdrętwiałym wyrazie twarzy postaci idealnej i po braku czerwonych włókien na odwrotnej stronie, które są zastąpione zamazanemi czerwonemi kreseczkami atramentowemi.

Z Warmji.

* Olsztyn. W ostatnich dniach zapisano do kary 15 osób, ponieważ zrywali gałązki z drzew i krzewów w lesie miejskim.

— Śmiałej kradzieży z włamaniem dokonano wczoraj między godz. 12½ a 3 po południu w składzie mistrza szewskiego E. Chodzinskiego, przy Magisterstr. 7. Ukradziono bielizny, odzieży i obuwia za 6000 mk. Jako wykonawcy kradzieży wchodzą pod uwagę czeladnik szewski Jan Golupski i robotnik Franciszek Binger. Obaj się ulotnili.

— Aresztowanie komunisty. Sekretarz partji komunistycznej w Olsztynie Drescher, znany od czasów rewolucyjnych został w tych dniach aresztowanym. Przeciwko niemu toczy się już od niejakiegoś czasu postępowanie karne o zdradę stanu, za wygłoszenie mowy na zebraniu w pow. ostródzkim. Prokurator zarządził przesłuchanie jego od którego jednak się D. uchylił. Podczas marcowych rozruchów znikł z Olsztyna. Gdy znowu się ukazał, został przymusowo na przesłuchy zaprowadzony i jednocześnie aresztowanym. W międzyczasie udowodniono mu, iż w dniu 3. kwietnia zwołał w olsztyńskim lesie miejskim zebranie komunistyczne. — Jak wiadomo znajduje się również i prezes tutejszej partji komunistycznej Galka w areszcie, natomiast komunistyczny sekretarz robotników rolnych Bour został znowu uwolniony, ponieważ zarzutów jemu czynionych nie można udowodnić.

Z Mazur.

* Jańsbork. Dziwne podobieństwo z życiem b. cesarzowej zauważono u żony radcy miejskiego Friedrizik w Jańsborku. Urodziła się ona w tym samym roku co i cesarzowa, wyszła w tym samym miesiącu zamąż, miała tą samą ilość dzieci, cierpiała na tą samą chorobę i zmarła tylko 4 godziny później od niej.

* Ełk. W ostatnim czasie mnożą się znowu kradzieże, które od pewnego czasu stały się rzadkiemi. I tak włamano się do urzędnika pocztowego Wieske'go, któremu skradziono 3000 marek

---

BOLESŁAW PRUS. 87

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Słuchaj!... — krzyknęła w napadzie szału. — Jak sprzedasz grunt, nie przelżniesz Najświętszego Sakramentu, bo uwięźnie ci w gardle, albo rozleje ci się krwią...

— Jezu!... szepnął chłop.

— Gdzie stąpisz, trawę spali ci pod nogami... — klęła nieprzytomna kobieta. — Na kogo spojrzysz, rzucisz urok i spotka go nieszczęście...

— Jezu! Jezu!... — jęknął chłop. Wyrwał się jej z rąk i zatkał uszy.

— Sprzedasz? sprzedasz?... — pytała, zbliżając swoją twarz do jego twarzy.

Ślimak potrząsnął głową i rozłożył ręce.

— Niech się co chce dzieje, — odparł — nie sprzedam.

— Choćbyś miał zdechnąć na barłogu?

— Choćbym zdechł.

— Tak mi Boże dopomóż?...

— Tak mi Boże domóż i niewinna męka Jego...

Ślimakowa zachwiała się. Mąż pochwycił ją wpół i prawie zaciągnął do stajenki, gdzie spali dwaj parobcy Hamera.

Chłop posadził żonę na progu, a sam począł bić pięściami we drzwi.

— Kto tam? — zapytano rozespanym głosem.

Otwórzta!... Wstawajta!... — odparł Ślimak.

Jeden z parobków otworzył drzwi.

— To wy, Ślimaku? — rzekł zdziwiony, owijając się kożuchem.

— Idźta na swoją kolonię, bo muszę tu kobietę ułożyć.

Parobek zaczął drapać się po kudłatej czuprynie.

— Kpicie, czy co?... Przecie ten grunt już nie wasz...

— Ino czyj?... — wrzasnął rozgniewany chłop i, ująwszy go za piersi, wyciągnął na podwórze.

— Poszły! — dodał, usuwając się drugiemu parobkowi, który, z butami w ręku, opuszczał stajenkę.

Wygnani, mrucząc, poczęli się ubierać; Ślimak wziął żonę na ręce i ułożył ją na ciepłym jeszcze barłogu. Kobieta ciężko dyszała.

— Będzie z tego interesu proces! — odezwał się starszy parobek. — Tak nie można oszukiwać ludzi. Stary na wasze słowo sprowadził Knapa, żonę wam jak należy opatrzył, a wy po nocy od kontraktu uciekacie. Uczciwy z was kupiec!...

— Pewno Gede go podjudził — wtrącił drugi parobek.

— Gede nie jest taki podły, — odparł starszy — on dotrzyma układu. To Żydem pachnie... Musieli go namówić Josel z Hirszgoldem, oba psubraty, co nas wszystkich w nieszczęście wciągnęli.

Rozdrażniony Ślimak zatrzasnął drzwi stajenki. Obaj Niemcy podnieśli głos:

— Zapłacisz ty za szachrajstwo!...

— Gruntu ci nie wystarczy!..

— Zobaczysz, jak cię Żydki wykwituią!

— Z głodu zdechniesz, albo będziesz wyciągał rękę pod kościołem!

— Całujta mnie!... — odkrzyknął im Ślimak.

Odwrócili się i odeszli w stronę kolonii, grożąc pięściami i wymyślając po polsku i po niemiecku naprzemian. Gdy umilkły ich gniewne głosy, Ślimak wyszedł ze stajni i począł błąkać się po podwórku, nasłuchując, czy nie jedzie kto gościńcem.

— Nic nie pomoże, — myślał — trza sprowadzić jaką babę i felczera...

Niekiedy otwierał skrzypiące drzwi stajenki i zaglądał do żony. Zdawało mu się, że śpi, nieco uspokojona, bo już nie chrapała.

Tak przewałęsał się do rana. Po wschodzie słońca rzucił paszy krowom i napoił je, a gdy się całkiem rozwidniło, wszedł do stajni, chcąc się trochę przespać.

Zastanowił go spokój żony. Więc choć mu się oczy kleiły i huczało w głowie, poszedł do niej i obejrzał, skupiając resztę uwagi. Targnął ją za rękę, dotknął ust — nie ruszyła się. Umarła i już nawet ostygła.

— Ot, masz!.. — mruknął. — A... a... niech już ta wszystko dyabli wezmą!...

Zamknął się w stajni i, zgarnąwszy trochę słomy do kąta, legł na niej. Po kilku minutach twardo zasnął.

Były już po południu, kiedy zbudził go blask i krzyk. Otworzył oczy i zobaczył nad sobą starą Sobieską.

— Wstawaj Ślimaku!... A dyć wasza umarła... Na szczęt umarła...

— Cóż ja poradzę? — odparł chłop. Obrócił slą brzuchem do ziemi i jeszcze lepiej naciągnął kożuch na głowę.

— Trzeba kupić trumnę... Dać znać do parafii...

— Niech se ta inni dają znać.

— Kto da?... — krzyczała baba. — We wsi gadają, że was sam Pan Bóg pokarał za Owczarza i sierotę... Niemce na was pomstują, że ha!... bo ten gruby młynarz z Wólki pokłócił się z nimi i odjechał... Nawet mnie Josel nie kazał tu iść i mówi, że wam teraz wyłażą bokiem kurczęta, coście kolejnikom tamtych lat sprzedawali. Zawzięty Żyd, maleńko, żem mu ukropem ślipiów nie zalała... No, ruszta się, Ślimaku!... — mówiła baba, szarpiąc go za kożuch.

— Ej!... niechaj mnie, — odezwał się chłop stłumionym głosem — bo jak cię kopnę, to wszystka wódka z siebie wycieczе...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

oraz książkę depozytową. Dalej skradziono dzierżawcy hotelowemu Sabowskiemu 6000 mk. i za 1000 mk. towarów. W czasie zabawy na sali. złodzieje wdusili okno i weszli do sypialni. W obu wypadkach niema po złodziejach śladu.

* **Ostród.** Plaga myszy przybrała tak wielkie rozmiary, że stała się nawet ludziom niebezpieczna W sąsiedniej wiosce Gierzwałdzie zdarzył się taki wypadek: 6-letnia córka właściciela ubstych śpiąca w izdebce przyległej do zabudowań gospodarczych pogryzioną została tak niebezpiecznie, iż zawezwać musiano lekarza. Pomimo iż dla wytępienia szkodników czyni sie bardzo wiele, jednakże plaga stale się zwiększa.

Z dalszych stron.

* **Tylża.** Posiedziciel Mörke w miejscowości Skepetschen stracił na wojnie 2 synów a trzeci powrócił schorzały z niewoli. Przed kilku dniami odbyło się wesele córki jego, tego samego dnia przekazano też majątek gospodarski zięciowi. Syn zmartwił się tem tak bardzo, iż podczas uroczystości weselnej odebrał sobię życie przez powieszenie.

— Przy końcu ubiegłego roku i na początku bieżącego uprawiała córka szewca Gertruda Adomeit rozległy handel pokątny masłem i innymi środkami spożywczemi. Od swej głównej odbiorczyni, niejakiejś pani Henning w Berlinie, nie wstydziła się brać 30 mk. za funt msła. Ze znalezionych u niej odcinków przekazowych wynika, iż obrót jej sięgał 16 000 mk. Skazaną została za handel pokątny i za śrubowanie cen na 14 dni więzienia i 2000 mk. grzywny oraz konfiskatę 1000! marek. — Takim samym sposobem dorabiał się rzeźnik Fryderyk Broszat, który, nie znalazłszy zajęcia w swym zawodzie, rzucił się na handel i wysyłkę mięsa i masła. Ostatnie podobno nabywał z terytorjum Kłajpedy. Przyznaje się też, iż wysłał za zaliczką około półtora centnara masła funt po 29 marek do Berlina i do innych miejscowości. Prokurator zawiesił nań zakaz pocztowy, przez co 6 paczek z masłem i mięsem zatrzymano i obłożono aresztem. Także pieniądze, które z powodu zakazu pocztowego wpłynęły jako należytość za dostarczone paczki z żywnością w sumie 10 000 mk. skonfiskowano. Boszat otrzymał miesiąc więzienia i zapłacić musi 5000 mk. grzywny. Pozatem ściągnięto 2000 mk.

Z Polski.

* **Puck.** Nienaturalną rzeczą było, że dotychczas nad wybrzeżem Bałtyku tak mało rozpowszechniały się ideje towarzystw żeglugi morskiej. Obecnie Puck przełamał pierwsze lody grzesznej bierności i założył tow. Żeglugi Morskiej, by budzić zamiłowanie do polskiego morza, sportu wodnego i spraw morskich wogóle.

* **Łęg.** Ks. proboszcz Bukowski z Łęgu w powiecie chojnickim obchodził także w ostatnim miesiącu jubileusz 25-cio lecia kapłaństwa. Parafjanie i księża konfratrzy złożyli jubilatowi ofiary i życzenia. Zasługą ks. Bukowskiego jest mianowicie założenie »Domu katolickiego« w Łęgu.

* **Warszawa.** Odbył się tu zjazd wojskowy legionu Pulaskiego, korpusów II i III, organizacji werbunkowo-agitacyjnej, IV dywizji Żeligowskiego, V syberyjskiej i formacji kaukazkich. Na Akademji w sali ratuszowej wygłoszono referaty o dziejach poszczególnych formacji. Wieczorem odbył się bankiet w Resursie obywatelskiej, na który przybył Naczelnik Państwa.

Projektowane jest w Warszawie rozszerzenie akcji Dowborczyków, wzniesienie obelisku ku czci poległych za Ojczyznę do rezurekcji Kościuszkowiej. Ponadto generał Haller proponuje ufundowanie wielkiego domu dla weteranów i inwalidów.

Odbyło się także odsłoniecie tablicy pamiątkowej 112 poległych uczniów szkoły podchorążych. W uroczystości wziął udział Naczelnik Państwa.

Z Górnego Śląska.

* **Bytom.** Gazety niemieckie stwierdzają, pogłoski o istnieniu bojówek polskich na Górnym Śląsku są nieprawdziwe. Pewien odłam prasy niemieckiej szerzy te wiadomości, by był powód do utrzymania organizacji w rodzaju Orgesch.

* **Opole.** Znany działacz polski na Górnym Śląsku, hr. Opernsdorf, który zmuszony był chwilowo przez Niemców opuścić Górny Śląsk, powrócił tam po plebiscycie i rozwija w dalszym ciągu żywą i owocną działalność na rzecz przyłączenia Górnego Śląska do Rzeczypospolitej.

Hr. Opernsdorf zbiera materjały, wykazujące nadużycia plebiscytowe Niemców w powiecie prudnickim i stwierdzające konieczność nowego plebiscytu.

Na życie hr. Opernsdorfa urządzili Niemcy kilka, na szczęście nieudanych zamachów za pomocą granatów ręcznych.

Ze świata.

Los biskupa Łozińskiego.

Minister spraw zagranicznych komunikuje, iż według orzeczenia Ganeckiego, ks. biskup Łoziński i członkowie misji: Filipowicz i Zieliński, zostali zatrzymani przez władze polskie Makowskiego, Zbikowskiego i innych. Ponieważ jednak ta sprawa została już pomyślnie załatwiona, więźniowie polscy mają być niezwłocznie wysłani prawdopodobnie przez Rygę. Według wiadomości z Mińska, ks. biskup Łoziński znajduje się jeszcze w Butyrkach i ma być w tych dniach zwolniony.

Zwycięstwo katolików w Belgji.

Według doniesienia Agence Belge jest bardzo trudnem ocenić doniosłość dzisiejszych wyborów gminnych. W wielkich gminach jak w Brukseli, Antwerpji i mieście Gent zwycięstwo katolików zdaje się być bardzo wielkie, socjaliści zdaje się ponieśli wielką klęskę w Antwerpji i Gencie. zato dość obronną ręką wyszli w obszarach przemysłowych.

Porty w Rosji Sowjeckiej.

Na podstawie układu, zawartego z Wielką Brytanją, postanowiła rada komisarzy ludowych rosyjskiej republiki sowjeckiej otworzyć dla zagranicznych okrętów następujące porty: na morzu Białem — Murman i Archangielsk; na morzu Czarnem — Odesę, Mikołajewsk, Sewastopol, Teodozję, i Noworosyjsk; na morzu Azowskiem — Maringol i Rostow oraz na morzu Bałtyckiem — Kronsztadt.

Napad na wojsko angielskie.

Według doniesienia urzędowego, zostały zaatakowane wojska angielskie pod Ladha na granicy indyjskiej, przyczem straciło 16 ludzi a 24 zostało ranionych. W odwrocie za to zbombardowane zostało przez lotników miasto Mekin.

Na granicy albańskiej.

Na granicy albańskiej w trzech punktach pogranicznych Epiru skoncentrowane zostały oddziały albańskie w sile do 6000 ludzi. Albańczycy przystępują również do robót fortyfikacyjnych z udziałem oficerów tureckich.

Japonja przeciw Ameryce.

Amerykański sekretarz marynarki oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie mogą zrezygnować z praw do kabli i wyspy Jap nawet na wypadek gdyby z powodu tego miało przyjść do wojny. Z Tokio znowu donoszą, że japońskie gazety określają żądania amerykańskie jako nierozsądne i uznają odnośne stanowisko gabinetu japońskiego. Gabinet japoński postanowił, że polityka japońska w tej kwestji pomimo noty amerykańskiej nie może ulec zmianie. W Waszyngtonie utworzył senator Johnson organizację w celu obrony praw w Stanach zachodnich, wykluczających Japończyków.

Ruch towarzystw.

Gietrzwałd. W niedzielę dnia 1. maja zaraz po nieszporach w zwykłym lokalu odbędzie się zebranie Kółka rolniczego, na które uprzejmie zaprasza
Zarząd.

Kwidzyn. W niedzielę dnia 1 maja odbędzie się w Kwidzynie w Resursie zaraz po nabożeństwie zebranie Zawodowego Zjednoczenia na powiat kwidzyński. Na porządku obrad: 1. Wykład o Z. Z. P. 2. Wybór sekretarza. Mężowie zaufania przyniesć mają z sobą spis członków, który przed nabożeństwiem o godz. 9 oddadzą w Resursie zwołującemu zebranie p. Kleinowi. Uprasza się o bardzo liczny udział członków.

Sztum. W niedzielę dnia 8. maja odbędzie się w Sztumie zaraz po nabożeństwie walne zebranie sztumskiej filji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Uprasza się o liczny udział członków. Zarząd.

Sztum. Kwartalne walne zebranie Z. Z. P. odbędzie się dnia 1. maja br. zaraz po nabożeństwie na plebance. Przemawiać będzie p. sekretarz generalny partji robotniczej. O liczny udział prosi Zarząd.

Mikołajki. W niedzielę dnia 1. maja o godz. 3 odbędzie się w Szotlandzie posiedzenie wspólne wszystkich towarzystw z Mikołajek jako i Szenwizy celem omówienia tegorocznej wspólnej zabawy latowej. Uprasza się przedewszystkiem wszystkie Zarządy wszelkich towarzystw z Mikołajek jako i Szenwizy, a także i kółka rolniczego i towarzystwa kobiet św. Kingi o przybycie.

Waplewo. Zebranie Towarzystwa Ludowego w Waplewie odbędzie się w niedzielę dnia 1. maja o godz. 6 wieczorem na sali p. Beutlera. O liczny udział uprasza bardzo Zarząd.

Pierzchowice. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się dnia 3. maja o godz. 3-ciej po południu. Prezes.

Podstolin. W niedzielę 1. maja zaraz po nabożeństwie odbędzie się zebranie Tow. Ludowego u p. Stromidła. O liczny udział uprasza Zarząd.

Kalwa. W niedzielę dnia 1 maja o godzinie 3-ciej popołudniu odbędzie się zebranie Tow. Ludowego. Liczny udział członków i gości bardzo pożądany.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopca 14—16 lat do każdej pracy.
2. dla 1 chłopca 14—16 lat jako pasterza lub starszego samotnego człowieka do 20 sztuk bydła.
3. dla 1 starszego pastucha samotnego.
4. dla 1 akordnika z 10 dziewczynami.
5. dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
6. dla pastucha starszego i chłopca do 16 lat.
7. dla 8—10 dziewcząt do akordowej pracy.
8. dla starszego pastucha samotnego.
9. dla 1 dziewczyny do wszelkiej pracy.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera. zaraz.
2. dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w rękę, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.
3. dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
4. dla kowala z 1 ucznem i 1 szarwarkiem, zaraz.
5. dla kuczera starszego bez szarwaku.
6. dla 1 robotnika, bez szarwarku, żona chodzi do pracy
7. dla młynarza, zna się na rybołóstwie, zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku, żonaty.
8. dla kuczera lub włódarza, zgodzi się jako robotnik, jeden chłopiec jako szarwark.
9. dla włódarza lub akordnika.
10. dla kuczera z 2 dziewczynami.
11. dla robotnika, żona do pracy, bez szarwarku.
12. dla robotnika z 1 dziewczyną.
13. dla kowala, doskonały maszynista, pracował kilka lat w fabrykach.
14. dla robotnika, 1 szarwark, (zna się na robotach wodnych).
15. dla 1 żon. przodownika z 3—5 dziewczynami zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku dla 10 dziewcząt.
16. dla ceglarza żonatego.
17. dla starszego robotnika z większą rodziną.
18. dla 1 akordnika.
19. dla 1 robotnika znającego mularstwo i ceglarstwo od 1. października rb.

T. Odrowski, Patron.

Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Wygrana miljonówka.

Warszawa. Przy ostatniem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na nr. 235 405, sprzedany do jednego z kantorów wymiany w Warszawie.

Obwieszczenie.

Konsulat Polski w Kwidzynie wzywa wszystkich mężczyzn, posiadających obywatelstwo polskie i urodzonych w czasie od roku 1900 do 1885 włącznie, o ile chodzi o oficerów to do roku 1879 włącznie, przebywających stale poza granicami Rzeczypospolitej Polski, by dla zadośćuczynienia przepisom obowiązkowej służby wojskowej zgłosili się osobiście lub na piśmie celem zapisania się do Konsulatu lub do właściwej władzy wojskowej w kraju

najdalej do dnia 20 maja 1921 r.

Osoby, zgłaszające się, winne przedłożyć wszystkie dokumenty legitymacyjne wojskowe oraz poświadczenie stałego pobytu, wystawione przez kompetentne władze niemieckie.

Kto nie dopełni obowiązku zgłoszenia się, może zostać pozbawiony obywatelstwa polskiego, niezależnie od wszelkich innych skutków prawnych.

Za osoby, które mogą być pozbawione obywatelstwa polskiego, uważać się będzie:

a) dezerterów, którzy zbiegli z wojska polskiego po dniu 4. sierpnia 1920;

b) mężczyzn, powołanych do służby wojskowej (roczniki od 1885 do 1902, o ile chodzi o byłych oficerów od r. 1879), którzy bez przepisanych dokumentów opuścili granice Państwa Polskiego;

c) przebywających stale zagranicą, którzy do dnia 20 maja 1921 r. nie dopełnią obowiązku zapisania się, nakazanego niniejszem obwieszczeniem.

Podany powyżej termin zgłoszenia się najpóźniej do 20 maja b. r. dotyczy tylko możliwej straty obywatelstwa polskiego, lecz nie zwalnia od ogólnych następstw prawnych na wypadek niestawienia się do służby wojskowej.

Kwidzyn, dnia 21. kwietnia 1921 r.

Konsul Rzeczypospolitej Polskiej.



Wielka sprzedaż

po każdej możliwej cenie w tygodniach przedświątecznych wszelkiej garderoby damskiej, męzkiej i dla dzieci.

Kostjumy damskie w modnych fasonach począwszy . . . . od mk. 125[00]	**Ubrania męzkie** . . . 295[00]
Płaszcze damskie duży wybór z dobrych materjałów . . . . . już po 98[00]	**Paletoty i ulstry** już po 150[00]
Spódnice bluzkowe po 36[00]	**Spodnie sukienne** . po 58[00]
Bluzki do prania . po 18[00]	**Kamizelki sukienne** po 36[00]
Materjały damskie na suknie i kostjumy za mtr. . . . . . już po 24[00]	**Bawełna do tkania** nr. 16, kręcona niebielona, za funt angielski . . . . po 35[00]
	Materjały na ubrania męzkie, tylko dobre fabrykaty za mtr. . . . . . . już po 36[00]



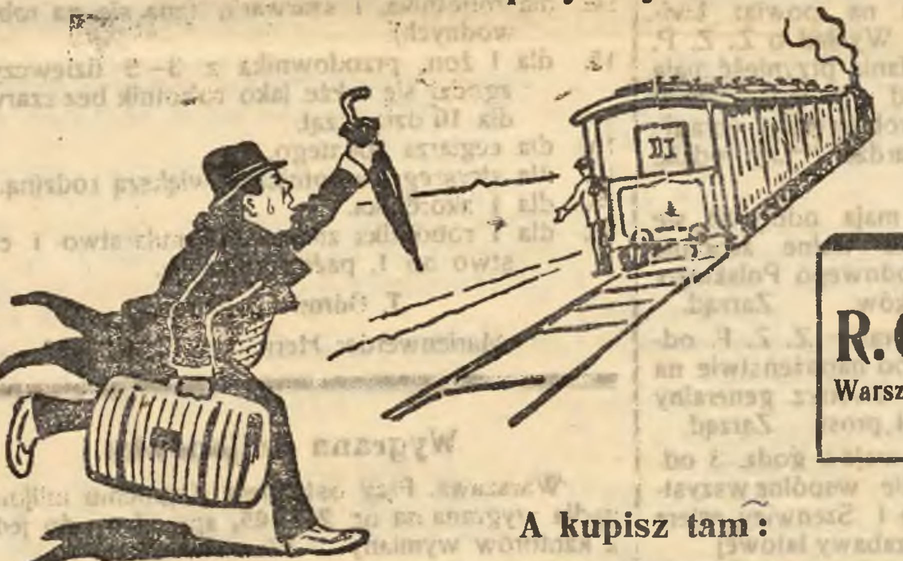
Każdy powinien niezwłocznie, bez przymusu kupna, nasz skład zwiedzić, a przekona się iż kupi u nas najtaniej.

W. Mulczyński, Wartembork

Rynek 94. (Właściciele: **Kowalski i Szulc.**) **Telefon 41.**

Ważne dla Kooperatyw, Stowarzyszeń, Kółek rolniczych i Biur Handlowych

przy Sejmikach.



Spiesz

do firmy

Dom Handlowy
R. Goiński i S-ka
Warszawa, ul. Bielańska 19, I piętro
Telefon 251 07.

A kupisz tam:

Trykotaże koszulki ciepłe, pończochy, skarpetki i t. p.

Manufakturę sukna, korty, cajgi, szewioty, nadepolamy, batysty, baje, płótna, surówkę, flanalę i t. p.

Obuwie buty z cholewami, kamasze męskie, buciki damskie.

Norymberszczyznę :: **Galanterje** nici i t. p.

Ceny hurtowe!

Uwaga: Na żądanie Sz. Klijenteli odcinamy kupony, po cenach jak w całych sztukach.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent
stosownie do czasu wypowiedzenia.
Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.
Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej"

Tanio do sprzedania.

Do sprzedania są następujące przedmioty garderoby męzkiej:

zimowe paleto z futrzanym kołnierzem, ubranie sportowe razem z owijaczami (Wickelgamaschen) i buty czarne.

Wszystko w używanym stanie.

Dowiedzieć się można w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«.

Od 1. lipca br. jest do odstąpienia dzierżawa

większego folwarku,

na korzystnych warunkach na Powiślu. — Zgłoszenia z podaniem posiadanego kapitału i krótkiego życiorysu przyjmuje redakcja »Gazety Polskiej« p. nr. 101.

Kawaler w starszym wieku poszukuję od zaraz lub później posadę jako

gospodarz

na majątku lub gospodarstwie.

Zgłoszenia pod lit. E. S 141 do ekspedycji. Gaz.

Doskonałego stelmacha

od zaraz

poszukuje

Majątek Górka pod Kwidzynem.

Na maj i czerwiec

abonować można także na wszystkich pocztach naszą „Gazetę".

Prosimy załączony kwit wyciąć i z pieniędzmi oddać na poczcie.

Zamówienie „Gazety".

Ich bestelle hiermit für die Monate Mai und Juni die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska"

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6 Mk.
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 6 Mk. erhalten zu haben bescheinigt